



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Prowokacja czy metoda? O przekładzie literackim na język nierodzimym na tle poezji semantycznej Stefana Themersona

Author: Joanna Derdowska

Citation style: Derdowska Joanna. (2019). Prowokacja czy metoda? O przekładzie literackim na język nierodzimym na tle poezji semantycznej Stefana Themersona. "Przekłady Literatur Słowiańskich" (T. 9, cz. 2 (2019), s. 185-199), doi 10.31261/PLS.2019.09.02.11



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



**Prowokacja czy metoda?
O przekładzie literackim na język nierodzimym
na tle poezji semantycznej
Stefana Themersona**

Provocation or Method? On Literary Translation into
a Non-native Language against the Backdrop
of Stefan Themerson's Semantic Poetry

Joanna Derdowska



<https://orcid.org/0000-0002-3665-5901>

UNIVERSITY OF SILESIA IN KATOWICE

joanna.derdowska@gmail.com

Data zgłoszenia: 15.01.2019 r. | Data akceptacji: 19.02.2019 r.

ABSTRACT | This article attempts to give literary translations into non-native languages not only permission and acceptance but justification and theoretical legitimacy. While referring to Stefan Themerson's postulates of semantic poetry, it explores his philosophy of language to focus on the possible independence of the translator.

KEYWORDS | translation into non-native language, directionality, direction of translation, semantic poetry, translator studies

Wiersz przetłumaczony był z chińskiego,
ale nie o to chodzi

Stefan Themerson, *Bayamus*, s. 72

Bez względu na trwające wciąż terminologiczne niedookreślenie pojęć języka niebędącego pierwszym (ojczystym/macierzystym, językiem A lub po prostu L1) językiem użytkownika, czy pojęcia dwu- lub wielojęzyczności (aż do wątpliwości dotyczącej jej istnienia), sytuacja, w której autor tekstu literackiego posługuje się językiem nabytym, wzbudza niezmiennie spore zainteresowanie krytyki literackiej, mediów i badaczy literatury¹. Historia literatury zna wiele przykładów pisarzy rozwijających swą twórczość w języku nierodzimym², a w podręcznikach literatury polskiej znajdziemy na przykład piszących w językach obcych Jana Potockiego i Josepha Conrada. Choć na refleksję z pogranicza literaturoznawstwa i psychologii społecznej zasługiwałoby stosowanie różnych przesłanek włączania lub niewłączania pisarzy obcojęzycznych do poszczególnych literatur narodowych (np. porównanie statusu Conrada w literaturze polskiej i Milana Kundery w literaturze czeskiej), można chyba zaryzykować uogólnienie, że autor zdolny do pisania i publikowania w języku obcym darzony jest szacunkiem, jeśli nie podziwiany. Zdecydowanie inaczej jest, gdy w języku nierodzimym zaczyna pracować tłumacz.

Niedopuszczalność tłumaczenia na drugi język stanowi jeden z dogmatów długofalowo wspieranych przez teoretyków, instytucje, a także, choć nie jednogłośnie, przez samo środowisko tłumaczy, a „zasada języka ojczystego” (*mother tongue principle, native speaker principle*), czyli postulat, by tłumaczenia wykonywane były wyłącznie przez rodzimych użytkowników języka, jest jednym z ulubionych haseł marketingowych biur tłumaczeń³. W przypadku przekła-

1 Por. np. J. Budzik, 2013: *Zadomowieni i wyobcowani. O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie*. Kraków, Wydawnictwo UJ.

2 W tekście posługuję się zamiennie określeniem język nierodzimym i drugi język (L2). Polski „język nierodzimym” uważam za najtrafniejszy ekwiwalent angielskiego *non-native language*, również biorąc pod uwagę tę zaletę, że nie implikuje uczestnictwa konkretnie osoby matki lub ojca w procesie socjalizacji ani nie niesie w sobie konotacji politycznych/tożsamościowych (język ojczysty — ojczyzna). Por. interesujące (choć niepozabawione niedopatrzeń) rozróżnienie języka rodzimego (jako nabytego przez jednostkę jakoby „naturalnie”, jak narodowość) i języka ojczystego (jako przedmiotu wyboru jednostki, jak obywatelstwo). Zob. W. Cockiewicz, 2013: *Jak uporządkować terminologiczny chaos w glottodydaktyce i po co?* „LingVaria: półrocznik Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 1 (8), s. 201—213; W. Miodunka, 2013: *O definiowaniu języków ojczystego i obcego oraz o „terminologicznym chaosie” w glottodydaktyce — polemicznie*. „LingVaria: półrocznik Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 2 (16), s. 275—283.

3 Na temat interesujących implikacji socjologicznych takiego postulatu w kontekście władzy i postkolonializmu por. np. N. Kamwamgamalu, 2013: *Bi-/Multilingualism*

dów na L2 zakłada się nienaturalność, a u tłumaczy, którzy się ich podejmują — niekompetencję. Również w historii teorii przekładu wyraźnie widoczna jest preferencja jednego kierunku tłumaczenia — na język rodzimy tłumacza. Przeglądu takich postulatów dokonuje słoweńska badaczka Nike K. Pokorn w najdogłębniej do tej pory opracowaniu tematyki przekładu na L2, w książce pod znaczącym tytułem, podkreślającym przyjęte zasady kierunku tłumaczenia *Challenging the traditional axioms. Translation into a non-mother tongue*⁴. Według niektórych badaczy przekład na L2 jest dopuszczalny tylko jako ćwiczenie edukacyjne w procesie nauczania języka obcego, lecz „z zawodowego punktu widzenia uważane jest za zadanie absurdalne i beznadziejne”⁵. Zarówno Pokorn, jak i zainspirowany jej pracą Zahedi Saber⁶ na licznych przykładach pokazują także, jak w tekstach teoretycznych poświęconych przekładom badacze również *implicite* zakładają, że tłumacz jest rodowitym użytkownikiem języka docelowego⁷. Saber nieco przekornie odwraca nawet kierunek przyczynowy krytyki tłumaczeń na L2: „Podejścia hermeneutyczne zakładają kierunkowość L1 nie dlatego, że produkt byłby językowo odpowiedni, ale dlatego, że sama teoria żywi się obcością tekstu źródłowego”⁸.

Wśród polskich badaczy uwagę na status tłumaczenia na drugi język zwrócił Tomasz Kościuczuk, między innymi w artykule *L2 Translation: to Teach or to Discourage?*⁹, w którym szczegółowo omawia rozmaite źródła przekonania o przewadze przekładu na język rodzimy, wyróżniając wśród nich między innymi autorytety (niektórych) instytucji zrzeszających tłumaczy czy instytucji Unii Europejskiej. Powołując się na Pokorn, podkreśla romantyczne pochodzenie takiego przekonania, wywodzące się od niemieckich autorów dopatrujących się w językach narodowych zwierciadła narodowych wartości,

in Southern Africa. W: T.K. Bhatia, W.C. Ritchie, eds.: *The Handbook of Bilingualism*. Chichester, John Wiley and Sons, s. 725—741.

- 4 N.K. Pokorn, 2005: *Challenging the Traditional Axioms. Translation into a Non-mother Tongue*. Amsterdam—Philadelphia, John Benjamins Publishing Company.
- 5 Por. J.-R. Ladmiral, 1979: *Traduire: Théoremes pour la traduction*. Paris, Payot; *Direction of Translation*. W: M. Baker, M.K. Malmkjær, eds., 2001: *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*. London and New York, Psychology Press. Zarówno tutaj, jak i w dalszej części artykułu przytaczane fragmenty tekstów anglo- i francuskojęzycznych podaję we własnym tłumaczeniu.
- 6 S. Zahedi, 2013: *L2 Translation at the Periphery: A Meta-Analysis of Current Views on Translation Directionality*. „TranscUltrAL: A Journal of Translation and Cultural Studies”, no. 1—2 (5), s. 43—60.
- 7 Por. S. Zahedi, 2013: *L2 Translation at the Periphery...*; N.K. Pokorn, 2005: *Challenging...*, s. 28—33.
- 8 S. Zahedi, 2013: *L2 Translation at the Periphery...*, s. 50.
- 9 T. Kościuczuk, 2016: *L2 Translation: to Teach or to Discourage?* „Journal of Translator Education and Translation Studies”, no. 1.

których współtworzenia mogą podjąć się tylko przedstawiciele tej samej grupy etnicznej¹⁰.

Praktyka pokazuje jednak, że tłumaczenia na L2 powstają¹¹, a dla ich opisu zaczęto posługiwać się terminem „language of habitual use”¹², czyli języka powszedniego użytku. Obowiązujące zalecenia UNESCO uchwalone w 1976 roku przez Konferencję Generalną dotyczące ochrony praw tłumaczy i tłumaczeń oraz praktycznych środków poprawy statusu tłumacza określają na przykład zasadę, aby tłumacz, o ile to możliwe, tłumaczył na swój własny język ojczysty lub na „język, który zna równie dobrze, jak język ojczysty”¹³. W podobnym duchu utrzymane są także wskazówki i zalecenia zawarte w wielu innych współczesnych kodeksach etycznych organizacji zrzeszających tłumaczy¹⁴. Kościuczuk przedstawia interesujące dane zebrane w środowisku zawodowym polskich tłumaczy, na podstawie których stara się udowodnić, że „romantyczny aksjomat wyższości przekładu na język L1 jest nie do utrzymania w warunkach rynkowych XXI wieku, przynajmniej w przypadku takiego rzadkiego języka (language of limited diffusion) jak polski”¹⁵.

Pomimo odmiennego podejścia i innego materiału (Pokorn analizuje jakość produktu przekładu tekstów literackich Ivana Cankara, a Kościuczuk skupia się na procesie tłumaczenia i wynikających z niego przesłanek w nauczaniu

-
- 10 Por. N.K. Pokorn, 2005: *Challenging...*, s. 25; T. Kościuczuk, 2016: *L2 Translation...*, s. 4.
 - 11 Por. np. wyniki ankiety z roku 2015 przeprowadzonej przez The International Association of Professional Translators and Interpreters (IAPTI) wśród swoich członków na temat samooceny przekładu na język B tłumaczy — Dostępne w Internecie: https://www.iapti.org/files/surveys/2/IAPTI_non-native_report.pdf [dostęp: 6.01.2019].
 - 12 Wśród profesjonalnych tłumaczy powszechne jest też stosowanie określenia „język B” zdefiniowanego przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Tłumaczy Konferencyjnych (International Association of Conference Interpreters) dzielące języki robocze tłumacza konferencyjnego na A, B i C — zarówno język A i B są językami aktywnymi, które tłumacz zna biegle. A to język rodzimy lub jego odpowiednik — język, który tłumacz zna najlepiej. Natomiast B to język niebędący językiem rodzimym, lecz wciąż definiowany jako język aktywny, na który tłumacz może tłumaczyć z któregośkolwiek innego znanego przez siebie języka. Por. AIIC, [on-line], 2012: *Working languages*. aiic.net, April 29. Dostępne w Internecie: <http://aiic.net/p/4004> [dostęp: 27.12.2018].
 - 13 Por. *Recommendation on the Legal Protection of Translators and Translations and the Practical Means to improve the Status of Translators*. http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=13089&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html [dostęp: 6.01.2019].
 - 14 Por. np. Kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego, Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych Tepis. Dostępne w Internecie: <http://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-t%C5%82umacza-przysig%C4%99g%C5%82ego-2018.pdf> [dostęp: 10.01.2019].
 - 15 T. Kościuczuk, 2016: *L2 Translation...*, s. 5.

przekładu), argumentacja obojga badaczy, mająca usprawiedliwić powstawanie tłumaczeń na L2, jest niebywale pragmatyczna i opiera się przede wszystkim na przesłankach rynkowych. Motywacji stosunkowo liberalnych zaleceń polskich stowarzyszeń zrzeszających tłumaczy Kościuczuk doszukuje się przede wszystkim w chęci pozostawienia tłumaczom otwartych możliwości zarobkowych. Pokorn zaś przypomina, że literatura rzadkiego języka ma statystycznie mniejsze szanse na to, by być tłumaczona przez rodzimego użytkownika innego języka, wobec tego, aby była dostępna poza wąską grupą rodzimych czytelników, z braku lepszych możliwości może zostać przetłumaczona na L2. Wraz z tą argumentacją pojawiają się omówienia praktycznej wykonalności tłumaczeń dobrej jakości, którą ma jeśli nie zapewnić, to przynajmniej ułatwić praca zespołowa oraz redakcja przy udziale rodzimego użytkownika języka tekstu docelowego. Są to oczywiście cenne wskazówki, wykorzystywane niewątpliwie nie od dziś przez tłumaczy tekstów literackich i użytkowych, dynamikę wartościowania tłumaczenia na język nabyty pozostawiają jednak niemal nienaruszoną. Przekład na L2 usprawiedliwiają, lecz nie uzasadniają go.

Romantyczny kompleks vs inspiracja obcością

Nakreślona problematyka wpisuje się w spektrum zainteresowań *translator studies*, czyli badań translologicznych ogniskujących uwagę na osobie tłumacza oraz jego uwikłaniach nie tylko kulturowych, lecz także ekonomicznych czy społecznych¹⁶. Wprowadźmy więc do niniejszych rozważań osobę i osobowość najpierw twórcy, a następnie tłumacza, dla którego (dobrowolne lub nie) przebywanie w drugim języku i kulturze oznaczać może trudne procesy związane między innymi z silnym poczuciem straty¹⁷. Zdając sobie sprawę, że pytania o normy społeczne określające właściwość pracy tłumacza dotyczą nie tylko tłumaczy literackich, rozważania ograniczmy właśnie do zagadnień przekładu literackiego.

Ilustracją i psychologicznym korelatem powyższych przesłanek i wymogów związanych z profesją (czy misją?) tłumacza jest respekt twórcy wobec żywiołu drugiego języka oraz uczucie częściowego lub potencjalnego upokorzenia pisarza związane z nieosiągalnością pełnej sprawności twórczej (intelektualnej)

16 Por. A. Chesterman A., 2009: *The Name and Nature of Translator Studies*. „Hermes: Journal of Language and Communication Studies”, no. 42, s. 13–22.

17 Na temat różnych strategii podejmowanych przez pisarzy na emigracji por. np. J. Buzdzik, 2013: *Zadomowieni i wyobcowani...*

w języku nierodzimym. Tak postrzegany język obcy staje się dla pisarza „nieprzyjacielem”, tak jak w tekście *Analfabetka* opisuje to węgierska pisarka Agota Kristof, która znalazła się na emigracji w Szwajcarii i trochę z przypadku zmuszona została do funkcjonowania w języku francuskim: „Mówię po francusku od ponad trzydziestu lat, piszę w tym języku od lat dwudziestu i wciąż jeszcze go nie znam. Nie mówię bezbłędnie, a kiedy piszę, muszę zaglądać do słowników. To dlatego również ten język nazywam wrogiem. Jest jeszcze jeden powód, dla którego go tak nazywam, ważniejszy: ten język powoli zabija mój język ojczysty”¹⁸. W tym paradygmacie język (ten pierwszy) jawi się jako niemal nadprzyrodzony, boski dar, i przez język właśnie przebiega główna oś tożsamości twórcy. Odnalezienie takiego potencjału w innym języku jest już z samego założenia niemożliwe, co wywołuje poczucie niedoskonałości wyrazu i frustracji twórczej, a w przytaczanym przypadku nawet poczucie zagrożenia sprawności w pierwszym języku.

Nie jest to jednak jedyny sposób podejścia twórców do języka nierodzimego. Do wspomnianej romantycznej wiary w to, iż jedyna uprawniona twórczość możliwa jest tylko w języku ojczystym, odniosła się już choćby Marina Cwietajewa, w (pisanym po niemiecku) liście do Rainera Marii Rilkego, i zrobiła to nad wyraz krytycznie:

Goethe powiedział kiedyś, że nie można niczego ważnego stworzyć w nie swoim języku — i to mi zawsze brzmiało fałszywie. (Goethe w całości zawsze brzmi prawdziwie, ważny jako summa, dlatego teraz go krzywdzę). Poezja już jest tłumaczeniem, z języka ojczystego na inny, obojętnie chyba czy na niemiecki, czy na francuski. Żaden język nie jest ojczysty [*Keine Sprache ist Muttersprache*]. Poezja jest odtwarzaniem [*Dichten ist nachdichten*]. Dlatego nie rozumiem, dlaczego mówi się o francuskich, rosyjskich itd. poetach. Poeta może pisać po francusku, ale nie może być francuskim poetą. To śmieszne¹⁹.

Patrik Ouředník, jeden z czeskich pisarzy i tłumaczy, który obok Věry Linhartovej, Petra Krála podjął się tłumaczenia czeskiej poezji na francuski i sam jest autorem tekstów wydanych po francusku, wyraża się sceptycznie o koncepcji dwujęzyczności i określa ją „projektem teoretycznym” ze względu na jednorazowość i niepowtarzalność wielu etapów socjalizacji i nieuchronne związanie ich z jednym językiem. Ouředník przekonuje, że

18 A. Kristof, 2005: *Analfabetka*. A. Żuk, tłum. Warszawa, Noir sur Blanc, s. 25.

19 *List M. Cwietajewej do R.M. Rilkego*. J. Juryś, tłum. W: M. Cwietajewa, B. Pasternak, R.M. Rilke, 1986: *Listy* (1926). J. Juryś, A. Mietkowski, A. Zagajewski, tłum. „Zeszyty Literackie”, nr 14, s. 92, za: D. Heller-Roazen, 2012: *Echolalie. O zapominaniu języka*. B. Brzezicka, tłum. Gdańsk, Słowo/Obraz Terytoria, s. 171.

Nic nie stoi na przeszkodzie — i mamy na to kilka znamienych przykładów — by pisać w języku nabytym, i to właśnie dlatego, że odniesienia będą z konieczności różne, niekompletne. Może się to stać źródłem inspiracji, choćby dlatego, że będzie się bardziej spontanicznie wrażliwym na niespójności w języku nabytym niż rodzimi użytkownicy. To nie przypadek, że trzej najsławniejsi autorzy francuskiego teatru absurdu tworzyli w języku nabytym²⁰.

Pójdźmy tym właśnie tropem.

Od poezji semantycznej ku „wyzwoleniu” tłumacza

Stefan Themerson, pisarz urodzony na terytorium przedwojennej Polski, który wielokrotnie podkreślał swój „międzynarodowy” brak zakorzenienia w kulturze narodowej, powiedział w pewnym znanym i niejednokrotnie cytowanym wywiadzie:

Nie próbowałem pisać po angielsku tak, jak by to uczynił pisarz angielski. Nie próbowałem lubować się językiem. Nie próbowałem naśladować żadnego stylu ani nawiązywać do żadnej tradycji. Przeciwnie. Chciałem język otrząsnąć z wszystkich skojarzeń i parafialnych subtelnosci — i właśnie dlatego że język angielski nie był moim językiem ojczystym, łatwiej mi to było uczynić po angielsku²¹.

To nie przypadek, że to właśnie pisarz kosmopolita w jednym ze swoich opowiadań (wydanym pierwotnie w odcinkach na łamach „Nowej Polski” w latach 1944—1945, a następnie w 1949 roku już we własnym, londyńskim wydawnictwie Gaberbocchus) zatytułowanym *Bayamus*, wkłada w usta jednej z groteskowych postaci koncepcję oczyszczenia języka poezji z mglistych znaczeń i wieloznaczności, którą prezentuje w ramach postulowanej w świecie przedstawionym — poezji semantycznej. Teoretycznym postulatem poezji semantycznej z kart *Bayamusa*²² było podjęcie próby nadania jednoznaczności słowom przez zastąpienie ich słownikowymi definicjami. „Zamiast pozwalać im [słowom], by wydobywały w naszych umysłach jakieś skojarzenia przypadkowe,

20 P. Ouředník, [on-line], 2011: *Traduire est un art de contrebandier* (B. Touverey). „Books”, no. 20. Dostępne w Internecie: <http://nllg.eu/spip.php?article678> [dostęp: 23.12.2018].

21 S. Themerson, 1965: *Nim ukaże się książka*. „Współczesność”, nr 17, s. 3.

22 Themerson wielokrotnie powracał do idei poezji semantycznej, na przykład w wykładzie z 1975 roku (por. S. Themerson, 1987: *Wstęp do poezji semantycznej*. A. Taborska, M. Giżycki, tłum. „Literatura na Świecie”, nr 7, s. 330—341).

możemy postarać się znaleźć w nich prawdziwą, tłustą rzeczywistość²³. I tak na przykład pierwsze wersy przytaczanego w opowiadaniu wiersza pt. *Wino pośród kwiecia*, / *O, jaki jestem samotny* chińskiego poety Li Bai (w opowiadaniu według transkrypcji angielskiej Li Po) zostają przetłumaczone w następujący sposób:

Sfermentowany sok owocowy pośród roślinnych narządów rozrodczych
O! jakże świadom jestem tego, że znajduję się w położeniu,
którego główną cechą jest to, że nie posiadam kontaktu żadnego z innymi
istotami ludzkimi²⁴.

W podobnie analityczny sposób przekształcone zostają w opowiadaniu także dalsze strofy wiersza, jak i rosyjskiej pieśni ludowej czy pochwały stworzenia świętego Franciszka.

Wybrzmiewająca trochę jak sztubackie żarty młodego adepta nauk ścisłych bawiącego się literaturą, „Poezja Semantyczna obnaża wiersz i pokazuje pozalingwistyczną rzeczywistość, jaka się pod nim kryje²⁵”. Sam proces takiego przekształcania tekstów (w ramach jednego języka opowiadania, czy to polskiego w wydaniu w odcinkach, czy angielskiego w brytyjskim wydaniu książkowym) przy pomocy ich definicji Themerson nazywa przekładem na poezję semantyczną. Jako swoisty przekład i transmutację uznać można także inne poczynania artystyczne Franciszki i Stefana Themersonów, a Marcin Giżycki zwraca uwagę na powiązania przekładu z „pociągającymi pisarza od wczesnej młodości transpozycjami, jak powiedzieliby semiologowie, intersemiotycznymi czy (gdy chodzi o jego doświadczenia ze stworzeniem optycznego ekwiwalentu muzyki) nawet «inter-zmysłowymi»²⁶”.

Koncepcja Themersonowskiej poezji semantycznej otwiera jednak jeszcze inne pytania dotyczące nie tylko znaczenia języka w oryginalnej twórczości uprawianej poza językiem rodzimym²⁷, lecz także odnoszących się do pracy i zadania tłumacza. Te kwestie pogłębione zostają w niezwykle interesującej korespondencji Stefana Themersona z jego tłumaczem na język szwedzki, Lar-

23 S. Themerson, 1980: *Bayamus*. W: *General Piesc i inne opowiadania*. Warszawa, Czytelnik.

24 Ibidem, s. 74.

25 Ibidem, s. 101.

26 M. Giżycki, 1987: *O poezji semantycznej Stefana Themersona*. „Literatura na Świecie”, nr 7, s. 378.

27 Zagadnienie dwujęzyczności oraz pułapek związanych z autoprzekładem obszernie opisała już przed laty Ewa Kraskowska w książce *Twórczość Stefana Themersona: dwujęzyczność a literatura* (1989, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich). Na temat uwrażliwienia na język w literaturach emigracyjnych por. też: S. Frank, 2008: *Migration and Literature*. Günter Grass, Milan Kundera, Salman Rushdie, and Jan Kjærstad. New York, Plgrave Macmillan.

sem Gustavem Hellströmem. Hellström w jednym z pierwszych listów sugeruje mianowicie, że w ramach pracy nad *Bayamusem* powinien dokonać własnego, jak sam pisze, „tłumaczenia semantycznego” i zamiast przekładać angielsko-angielskie „tłumaczenie” semantyczne chińskiego wiersza na szwedzki, powinien przeprowadzić semantyczną dekonstrukcję przy użyciu szwedzkich słowników. Themerson rzecz jasna przystaje na to z entuzjazmem i zachęca tłumacza do stworzenia szwedzkiego „przekładu semantycznego” swojego tekstu.

W tym miejscu wypada zaznaczyć, że paradoksalnie samo określenie „przekład semantyczny” jest współcześnie bardzo niejednoznaczne. Abstrahując od faktu, że używane jest ono także w naukach informatycznych, należy rozróżnić Themersonowski „przekład semantyczny” od pojęcia „przekładu semantycznego” używanego w teorii przekładu dla opisanego tłumaczenia bardzo zbliżonego do oryginału, niemal wiernego. Definicję takiego przekładu w zestawieniu z tłumaczeniem wiernym podaje Peter Newmark: „tłumaczenie semantyczne różni się od tłumaczenia wiernego tym, że musi uwzględniać wartości estetyczne tekstu źródłowego, jeśli to konieczne, idąc na kompromis co do «znaczenia»”. Ponadto „może tłumaczyć mniej ważne słowa kulturowe przy pomocy neutralnych terminów, niebędących ekwiwalentami kulturowymi”. Według Newmarka, „różnica między tłumaczeniem wiernym a semantycznym polega na tym, że to pierwsze jest bezkompromisowe i dogmatyczne, podczas gdy drugie jest bardziej elastyczne, pozwala na odejście od stuprocentowej wierności i dopuszcza intuicję tłumacza wobec oryginału”²⁸.

O ile jednak w teorii przekładu według Newmarka, jak i w tradycji hermeneutycznej, tłumaczenie wiernie i semantyczne są podporządkowane tekstowi źródłowemu i w związku z tym zawsze będą wobec niego podrzędne (ponieważ „zagubią coś tłumaczeniu”), o tyle w wyrotowej wizji Themersonowskiej owo „zagubienie” znaczeń, skojarzeń i odczytań zakotwiczonych w języku (nie tylko oryginału, lecz w języku w ogóle) postrzegane jest jako jego niepokojący walor.

Pracą tłumacza semantycznego w rozumieniu Themersonowskim byłyby więc nie tyle sam przekład, co przekład połączony z kompilacją materiałów słownikowych języka docelowego. Dla rozróżnienia rejestrów wykorzystania języka przez tłumacza (tu już jako: twórcę) Themerson posługuje się określeniem szwedzki-narodowy i szwedzki-semantyczny, wyjaśniając, iż „poezja niesemantyczna wykorzystuje języki w ich narodowym odzieniu, wraz ze wszystkimi tradycjami, harmoniami itd. Poezja semantyczna stara się najpierw wysłać język do pralni, by wyprać z niego wszystkie podteksty [ang. *overtones*, czyli także: zabarwienia — J.D.], aby stały się (obiektywnymi i uniwersalnymi) terminami zamiast (subiektywnymi i narodowymi czy klasowymi itd.)

28 P. Newmark, 1988: *A Textbook of Translation*. New York, Prentice Hall, s. 46.

słowami”²⁹. Postulowany język przekładu, traktowanego tu jako jedna z metod twórczych, literackich, eksperymentalnych, ma być na wejściu przezroczysty, „wyprany” z oryginalnych, starych, czasem nieaktualnych odniesień³⁰.

Co jednak uczynić tekstem wyjściowym takiego przekładu i z jakich słowników skorzystać? Przekładać na swój język narodowy tłumaczenie semantyczne tłumaczenia chińskiego wiersza na angielski? Czy odnaleźć istniejący przekład wiersza w bibliotece i rozłożyć go na definicje z lokalnego słownika? W swoich rozważaniach (snutych, pomimo całej powagi, z jednoczesnym lekkim przy-mrużeniem oka) Themerson posuwa się bardzo daleko. Przekład semantyczny (w przypadku prozy) osiągnie według niego w warunkach „laboratoryjnych” ten sam efekt w dwóch różnych przypadkach: po pierwsze, jeśli tekst zostanie przełożony z angielskiego na szwedzki, a następnie przetłumaczony semantycznie przy użyciu szwedzkich słowników, lub po drugie, jeśli oryginał zostanie najpierw przetłumaczony na poezję semantyczną, a dopiero potem przełożony na język szwedzki. W tej teoretycznej prowokacji myślowej przez zadziwienie domniemanego odbiorcy nad tożsamością komunikatu wysupłanego w tak odmienny sposób w dwóch różnych procedurach, wyraźnie wyłania się Themersonowska filozofia języka, tak bliska kwestiom przewijającej się w jego twórczości etyki. Themerson rozpatruje język jako Weberowski typ idealny, jednostkę wyobrażoną, teoretyczną. Nie pozostawia go jednak na polu czystej spekulacji, lecz subwersywnie wdraża go w praktykę, oczekując nowych, współczesnych efektów: „Poezja semantyczna stara się odciąć odziedziczone podteksty, stara się przywrócić podstawowe problemy w nowej terminologii, stara się to uczynić przez akceptację podstawowych znaczeń w formie dokładnej i powszechnie używanej definicji i czeka, jakie nowe podteksty to przyniesie”³¹.

Z poczynań artystycznych i teoretycznych (teoretyzujących) Themersona wyłania się wiele zagadnień będących przedmiotem zainteresowania translato-logii. Na wiele lat przed dekonstrukcją i zwrotem kulturowym w badaniach nad przekładem Themerson obrazowo oddaje intuicje związane z wątpliwościami co do dominującej pozycji oryginału. W typowo przewrotny dla siebie sposób zadaje także pytania o ekwiwalencję międzykulturową. Rozwija tę myśl w liście do Hellströma, gdy na przykładzie zasadności wykorzystania powozu konnego

29 S. Themerson, 2009: *A Few Letters from the 1950s: Selected Correspondence with Lars Gustav Hellstrom and Bertrand Russell*. Black River Falls, Obscure Publications, s. 9.

30 W posłowie tłumaczki Agoty Kristof na język angielski, Niny Bogin, można przeczytać świadectwo o sposobie oddziaływania jej języka i podobnie jak u Themersona odnaleźć w nim metaforykę pralni: „wchodząc w jej język, spotykamy słowa tak, jakby zostały użyte po raz pierwszy, wyczyszczone z ozdobników i metafor czy nadmiaru znaczeń”. A. Kristof. 2014: *The Illiterate*. N. Bogin, trans. London, CB Editions, s. 43.

31 S. Themerson, 2009: *A Few Letters from the 1950s...*, s. 15.

w przypadku chęci powtórzenia współcześnie podróży Laurence'a Sterne'a do Francji dochodzi do wniosku, że w połowie XX wieku równie naturalne i neutralne jak powóz dla Sterne'a byłoby skorzystanie z pociągu lub samochodu³². Kolejne uprawnienia przekazuje więc w ręce tłumacza.

Żartobliwe dokazywanie z tekstem, przybierające w pewnej mierze formę artystycznej prowokacji, wykonuje na nim podobną pracę, do jakiej mogłyby zmierzać dociekania hermeneutyczne. Uświadomienie czytelnikowi istnienia teoretycznie nieskończonego łańcucha możliwości rozszerzania przekładu semantycznego o definicje kolejnych słów wykorzystanych w definicjach innych słów, obnaża wagę znaczeń wnoszonych do interpretacji przez odbiorcę. Gdy zamiast gładkiego, neutralnego tekstu otrzymujemy tekst sztuczny, celowo krnąbrny, *ad absurdum* rozdęty kolejnymi definicjami, wprost zanegowane zostaje złudzenie nieobecności tłumacza. Przeciwnie, w przetłumaczonym po Themersonowsku tekście praca i głos tłumacza odgrywają główną rolę, a podważona zostaje rola autora jako demiurga.

Przekład semantyczny można więc postrzegać jako działalność posiadającą potencjał subwersywny, w której pozornie niewinne i w ramach skodyfikowanych granic podmienianie definicji, często z jeśli nie komicznym, to przynajmniej groteskowym efektem obnaża wieczny romans między *signifié* i *signifiant*. Akt takiego tłumaczenia to krytyczny gest sceptyka dostrzegającego i ostrzegającego przed siłą, jaką posiadać może język i manipulowanie przy nim oraz manipulowanie (kimś) przy jego pomocy³³.

W ten sposób odczytany Themerson umożliwia pisarzowi i tłumaczowi znajdującemu się we wspomnianych tarapatkach związanych z osiedleniem się w innej kulturze i w warunkach innego, obcego języka brawurową kontrofensywę. Zachęca nie tylko do podjęcia wyzwania obcości i okiełznania jej, ale także zaprzęgnięcia jej do własnych celów. Język, będący poprzez swoje zniuansowanie narzędziem władzy i manipulacji, umieszczony zostaje w podporządkowanej pisarzowi, poecie i nie mniej ważnemu tutaj tłumaczowi, pozycji przedmiotu krytycznej refleksji, wywrotowego demontażu oraz idącej z nim w parze swobody twórczej. Tłumacz zostaje zaproszony do czynnego udziału w dekonstrukcji utrwalonych ram języka, bez względu na to, czy rodzimego, czy nie.

32 Ibidem, s. 10.

33 W eseju poświęconym twórczości Themersona Jerzy Franczak podsumowuje pozycję artysty: „Sztuka, burząc systemy klasyfikacji, mieszając ze sobą odległe domeny rzeczywistości, wyrывая przedmioty z ich praktycznego kontekstu, utożsamia się z działalnością dywersyjną. Po raz kolejny zrównane zostają różne, rewolucyjnie nowe spojrzenia na świat. Dzieli je odmienność języków, a łączy ów wywrotowy potencjał, niepokojący polityków, dla których wiedza i estetyka są pochodnymi władzy. Sztuka powinna być sceptyczna, jej zadaniem jest badać nadużycia otaczających nas i osaczających języków”. J. Franczak, 2007: *Błogosławieństwo Babel*. „Ha!art”, nr 26, s. 11.

Epilog 1, 2 i 3

Hellströmowi nie udało się znaleźć wydawcy dla swego tłumaczenia *Bayamusa*, o czym z przykrością donosił już w korespondencji z lat 50. W Szwecji do dziś nie ukazało się też żadne inne tłumaczenie tego opowiadania w całości. W roku 2018 wydawnictwo Rönneells Antikvariat opublikowało zaś wybór z twórczości Themersona zawierający jego fragmenty³⁴.

Dzięki nieortodoksyjnym założeniom wydawniczym praskiego Studia Rubato autorka niniejszego tekstu mogła pozwolić sobie na podważenie paradygmatu języka rodzimego poprzez tłumaczenie na nierodzimym dla siebie języku czeski książki Stefana Themersona *Kardynał Pölättö*. To właśnie praca nad tym tłumaczeniem, w szczególności zaś nad tłumaczeniem zawartego w książce kolażowego słownika psychoanalizy skonstruowanego na podstawie pism Sigmunda Freuda była inspiracją do zastanowienia się nad implementacją Themersonowskiej filozofii języka w praktyce przekładu.

Od przekładu na poezję semantyczną niedaleko też do tłumaczeń automatycznych. Themerson sam zauważa, że metoda przepisywania poezji przy pomocy definicji słownikowych umożliwia, przynajmniej na swym początkowym etapie „podobną fascynację jak niektóre urządzenia mechaniczne, aparat fotograficzny, kamień litograficzny itd., który najpierw przynosi fascynację odkrywania nowych światów, lecz następnie staje się prawdziwie poetycznym medium”³⁵. Pokrewieństwa Themersonowskiej poezji semantycznej z poezją chatbotów czy zautomatyzowanym przekładem (na zasadzie zautomatyzowanej encyklopedii?) byłyby z pewnością ciekawym materiałem do dalszych badań.

Literatura

- Baker M., Malmkjær K., eds., 2001: *Routledge Encyclopedie of Translation Studies*. London—New York, Psychology Press.
- Budzik J., 2013: *Zadomowieni i wyobcowani. O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie*. Kraków, Wydawnictwo UJ.
- Chesterman A., 2009: *The Name and Nature of Translator Studies*. „Hermes: Journal of Language and Communication Studies”, no. 42, s. 13—22.

34 S. Themerson, 2018: *Läsebok*. M. Hedlund, övers. Stockholm, Rönneells Antikvariat.

35 S. Themerson, 2009: *A Few Letters from the 1950s...*, s. 19.

- Cockiewicz W., 2013: *Jak uporządkować terminologiczny chaos w glottodydaktyce i po co?* „LingVaria: półrocznik Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 1 (8), s. 201—213.
- Franczak J., 2007: *Błogosławieństwo Babel*. „Ha!art”, nr 26, s. 7—11.
- Frank S., 2008: *Migration and Literature. Günter Grass, Milan Kundera, Salman Rushdie, and Jan Kjærstad*. New York, Plgrave Macmillan.
- Giżycki M., 1987: *O poezji semantycznej Stefana Themersona*. „Literatura na Świecie”, nr 7, s. 372—379.
- Heller-Roazen D., 2012: *Echolalie. O zapominaniu języka*. B. Brzezicka, tłum. Gdańsk, Słowo/Obraz Terytoria.
- Heydel M., 2009: *Zwrot kulturowy w badaniach nad przekładem*. „Teksty Drugie”, nr 6, s. 21—33.
- Kamwangamalu N., 2013: *Bi-/Multilingualism in Southern Africa*. W: K.T. Bhatia, W.C. Ritchie, eds.: *The Handbook of Bilingualism*. Chichester, John Wiley and Sons, s. 725—741.
- Kościuczuk T., 2016: *L2 Translation: to Teach or to Discourage?* „Journal of Translator Education and Translation Studies”, no. 1, s. 4—22.
- Kraskowska E., 1989: *Twórczość Stefana Themersona: dwujęzyczność a literatura*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kristof A., 2005: *Analfabetka*. A. Żuk, tłum. Warszawa, Noir sur Blanc.
- Kristof A., 2014: *The Illiterate*. N. Bogin, trans. London, CB Editions.
- Ladmiral J.-R., 1979: *Traduire: Théoremes pour la traduction*. Paris. Payot.
- Miodunka W., 2013: *O definiowaniu języków ojczystego i obcego oraz o „terminologicznym chaosie” w glottodydaktyce — polemicznie*. „LingVaria: półrocznik Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 2 (16), s. 275—283.
- Newmark P., 1988: *A Textbook of Translation*. New York, Prentice Hall.
- Pokorn N.K., 2005: *Challenging the Traditional Axioms. Translation into a Non-mother Tongue*. Amsterdam—Philadelphia, John Benjamins Publishing Company.
- Sady M., 2014: *Poezja semantyczna Stefana Themersona*. „Konteksty”, nr 2 (305), s. 62—67.
- Themerson S., 1987: *Wstęp do poezji semantycznej*. A. Taborska, M. Giżycki, tłum. „Literatura na Świecie”, nr 7, s. 330—341.
- Themerson S., 1965: *Nim ukaże się książka*. „Współczesność”, nr 17, s. 3.
- Themerson S., 1980: *Bayamus*. W: *Generał Piesc i inne opowiadania*. Warszawa, Czytelnik.
- Themerson S., 2009: *A Few Letters from the 1950s: Selected Correspondence with Lars Gustav Hellstrom and Bertrand Russell*. Black River Falls, Obscure Publications.

- Themerson S., 2018: *Läsebok*. M. Hedlund, övers. Stockholm, Rönnells Antikvariat.
- Wadley N., Kopcinska K., 1992: *Pisarz nigdy i nigdzie nie jest na wygnaniu*. Stefan Themerson. W: M. Fik, red.: *Między Polską a światem. Kultura emigracyjna po 1939 roku*. Warszawa, Wydawnictwo Krąg.
- Zahedi S., 2013: *L2 Translation at the Periphery: A Meta-Analysis of Current Views on Translation Directionality*. „TranscUltrAl: A Journal of Translation and Cultural Studies”, no. 1—2 (5), s. 43—60.

Źródła internetowe

- AIIC, [on-line], 2012: *Working Languages*. aiic.net, April 29. Dostępne w Internecie: <http://aiic.net/p/4004> [dostęp: 27.12.2018].
- Ankieta, The International Association of Professional Translators and Interpreters (IAPTI). Dostępne w Internecie: https://www.iapti.org/files/surveys/2/IAPTI_non-native_report.pdf [dostęp: 6.01.2019].
- Oruędnik P., [on-line], 2011: *Traduire est un art de contrebandier* (B. Touverey). „Books”, no. 20. Dostępne w Internecie: <http://nllg.eu/spip.php?article678> [dostęp: 23.12.2018].
- TEPIS. Kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego. Dostępne w Internecie: <http://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-t%C5%82umacza-przysig%C4%99g%C5%82ego-2018.pdf> [dostęp: 10.01.2019].
- UNESCO Recommendation on the Legal Protection of Translators and Translations and the Practical Means to improve the Status of Translators. Dostępne w Internecie: http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=13089&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html [dostęp: 6.01.2019].

Joanna Derdowska

Provocation or Method? On Literary Translation into a Non-native Language against the Backdrop of Stefan Themerson's Semantic Poetry

SUMMARY | Unlike pieces of literature written in one's non-native language, translations (in particular, literary translations) into L2 are subject to many conservative norms. This article proposes a critical view on the romantic paradigm of national language as a demiurgic medium. It reflects on the possible ramifications of Stefan Themerson's concept of Semantic Poetry and semantic translation, thanks to which translation into a non-native language might be not only accepted but also justified and legitimate.

KEYWORDS | translation into non-native language, directionality, direction of translation, semantic poetry, translator studies

Joanna Derdowska

Provokace nebo metoda? O literárním překladu do rodilého jazyka na pozadí sémantické poezie Stefana Themersona

199

RÉSUMÉ | Zatímco literární tvorba v jazyce, který není rodným jazykem autora, je společensky akceptovaná a dokonce obdivovaná, překlad do takového jazyka (zejména pokud se jedná o překlad literární) je předmětem mnoha konzervativních norem. Tento článek se snaží nahlédnout na romantické paradigma národního jazyka jakožto posvátného média z kritického hlediska a zastavuje se u možných implikací koncepce sémantické poezie a „sémantického překladu“ Stefana Themersona, díky nimž se může překlad do cizího jazyka ukázat nejen jako omluvitelný a přijatelný, ale dokonce jako opodstatněný.

KLÍČOVÁ SLOVA | překlad do cizího jazyka, směrovost, směr překladu, sémantická poezie, překladatelská studia

JOANNA DERDOWSKA | doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Literatur Słowiańskich Uniwersytetu Śląskiego; literaturoznawczyni. Pracowała między innymi jako wykładowca w anglojęzycznym programie East and Central European Studies Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Karola. Tłumaczka języka czeskiego, laureatka nagrody czeskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Literatury (Obec przekładowców) z roku 2013, członkini Zrzeszenia Tłumaczy Ustnych i Pisemnych (Jednota tlumočnicků a překladatelů) oraz stypendystka Instytutu Książki (2015). Sporą część swej pracy badawczej poświęciła problematyce przestrzeni miejskiej, a jej zainteresowania kierują się na obszary, w których literatura spotyka się z antropologią i badaniami kulturowymi. Autorka dwóch monografii: *Praskie przemiany. Sacrum i desakralizacja przestrzeni miejskiej Pragi* (Kraków: Nomos 2006) oraz *Kmitavá mozaika. Městský prostor a literární dílo* (Praha: Pistorius a Olšanská 2011).

